Nr. 70. Dnia 30 września. Wtorek. Dnia 18 (30) września 1890 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszede, z wyjątkiem dni poświątecuych, dodatki poranne.
Warunki pnumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek porannyprzyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta. od 10 do 1 w poł

Dziś:	Hieronima D. K.	Wschód słońca o godzinie 6 minut —.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 52 w.	Sobota:	Franciszka Seraf.
Środa:	Remigjusza B.	Zachód " 5 " 40.	Zachód " 8 " 4 r.	Niedziela:	N. P. M. Różańc.
Czwartek:	Aniołów Stróżów.	Długość dnia godzin... 11 " 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.	Poniedz.:	Brunona Wyzn.
Piątek:	Kandyda M.	Ubyło " " 4 " 51.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11 R.	Wtorek:	Marka i Justyny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 512.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Imisława, jutro Znatysława.

Zgromadzenia: Pierwsze ogólne zebranie członków nowo zorganizowanego Towarzystwa jedwabniczego. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.) — Pierwsze powakacyjne ogólne zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala hotelu Europejskiego—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przed.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15-od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Kryzulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Teatra: Letni: dziś „Carmen", jutro „Sprawa Clémenceau"; — Rozmaitości: dziś „Oj, mężczyzni, mężczyzni", jutro „Za i przeciw", „Biały gwoździk", „Występek panny Józi" i „Consilium facultatis"; — Nowy: dziś „Żona papy", jutro „Biedny Jonatan". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 8019 kop. 97. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Russk. wied.* piszą: Krążące w ostatnich czasach w Petersburgu pogłoski o utworzeniu oddzielnego ministerjum rolnictwa wywołały, jak się dowiadujemy, projekt tej samej treści byłej komisji pod prezydencją r. t. Plewego w kwestji upadku cen produktów rolnych. W szeregu różnych środków, mających na celu uregulowanie warunków rolnictwa krajowego, komisja wskazała również na pożyteczność utworzenia oddzielnego ministerjum, gdzieby można było skoncentrować wszystkie sprawy, tyczące się tej ważnej gałęzi gospodarstwa społecznego. Według pogłosek, projekt utworzenia tego ministerjum znajduje się w rękach władz, które złożą go do odczytania podczas bieżącej sesji w radzie państwa. Obecnie rozpatrywana jest głównie kwestja zakresu działalności nowego ministerjum; przynajmniej, jak dotąd, tylko ta kwestja stanowi najważniejszą trudność, ponieważ w zasadzie nikt nie występuje przeciw utworzeniu oddzielnego ministerjum rolnictwa. Tymczasem utworzenie tego ministerjum musiałoby koniecznie pociągnąć za sobą przeniesienie doń niektórych departamentów ministerjum finansów, dóbr państwa, a nawet spraw wewnętrznych.

— *Grażdanin* dowiaduje się, iż w sferach fotografów petersburskich poruszoną została myśl zapewnienia w drodze układu międzynarodowego praw własności produkcjom fotograficznym.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż podczas objazdów swoich inspektorowie fabryczni wykryli pomiędzy innemi, że niektórzy fabrykanci, aby uniknąć kosztów leczenia ciężej chorych robotników, regulują z nimi rachunki i usuwają ich z fabryk. Na przyszłość właściciele fabryk mają być zobowiązani do zapewnienia chorym robotnikom pomocy lekarskiej i nie pozbawiania ich pracy.

— Wskutek odniesienia się p. kuratora okręgu naukowego i przedstawienia władzy miejskiej, nastąpiła decyzja ministerjum oświecenia na otworzenie w Warszawie nowych 20 męzkich i 5 żeńskich szkół jednoklasowych chrześcjańskich, oraz trzech męzkich i dwóch żeńskich szkół żydowskich. Na cel powyższy z funduszów miejskich przeznaczono rocznie: na szkoły chrześcjańskie 28,050 rs., na szkoły żydowskie zaś z funduszów gminy 4,985 rs. Szkoły chrześcjańskie mają być otworzone w dwóch terminach, t. j. w latach 1891-ym i 1892-im, a żydowskie w r. 1891-ym. Wyszukanie odpowiednich lokali włożono na magistrat i zarząd gminy z zastrzeżeniem, aby pokój klasowy był z przedpokojem i mógł pomieścić od 50—60-ciu dzieci i aby przy nim znajdowało się pomieszczenie i dla nauczyciela.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego osoby pochodzenia russkiego, służące w ministerjum oświaty w gubernjach Królestwa Polskiego na prawach, objętych przepisami z r. 1867-go, o ile przesłużyły w tych warunkach przynajmniej lat pięć, po przejściu do gubernij Cesarstwa, winny mieć zaliczone do emerytury po 5 lat za każde cztery lata służby w gubernjach Królestwa Polskiego.

— Według wykończonego już projektu etatu wydziału telegraficznego na kolei wiedeńskiej, ogólna cyfra wydatków na utrzymanie tego wydziału wynosić będzie w r. 1891-go rs. 124,334. Że zaś w r. b. wydatki obliczone były na rs. 124,696 kop. 50, przeto obecny preliminarz budżetowy wprowadza redukcję rozchodów o rs. 358 kop. 50. Najważniejszą pozycję etatową zajmuje pensja personelu urzędniczego. Według niej 156 osób pobierać będzie wynagrodzenie w kwocie rs. 80,680, prócz dodatków w naturze i pieniądzach na umundurowanie, mieszkanie i węgiel. Inne pozycje obejmują wydatki na ulepszenia i konserwację aparatów telegraficznych, zaprowadzenie nowych drutów, elewatorów, słupów itp. Zamierzone oszczędności stosują się przeważnie do pozycyj podrzędnych. Wzamian zwiększono fundusz rozporządzalny, przeznaczony na djety, rozjazdy itd.

— Dowiadujemy się, iż zarząd kolei wiedeńskiej zamierza w r. p. wybudować sześć typowych domów mieszkalnych z odpowiedniemi zabudowaniami gospodarczemi dla dozorców drogowych i ich rodzin. Jeden z tych domów ma stanąć na stacji Ruda, trzy na linji w obrębie dystansu II-go, jeden na stacji Sosnowice i jeden na stacji Aleksandrów. Ogólny koszt budowy obliczony został na 3,000 rs.

— Celem pośpiesznego dokonywania drobnych reparacyj na linjach stacji towarowej Warszawa, bez udziału warsztatów głównych, do których w warunkach obecnych każdy uszkodzony wagon winien być odstawiony, zarząd kolei wiedeńskiej zamierza w r. p. wybudować kuźnię pomocniczą z odpowiednim magazynem na skład materjałów, narzędzi i uszkodzonych części wagonowych. Fundusz, na cel powyższy wyznaczony, wynosi 2,500 rs.

— Na posadę starszego buchaltera wydziału rachuby i buchalterji kolei wiedeńskiej, opróżnioną przez wyjście do emerytury p. Pusza, przeznaczony został starszy kontroler kontroli II-ej, p. Piort Pawlicki.

— Dowiadujemy się, iż wydział prawny przy zarządzie kolei wiedeńskiej, wobec znanego zwiększenia się czynności służbowych, jeszcze w r. b. powiększonym zostanie przez utworzenie nowej posady

25)

ZA OCEANEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

ESTEJR.

(Dalszy ciąg.)

Zafrasowała się lady Dolly. Tak wiele liczyła na swe trjumfy na pikniku! Tyle zazdrości wzbudzić miała, prezentując światu swego niewolnika, który posłusznie za jej rydwanem chodził i chodzić nadal obiecywał. Przyjaciółki przepowiadały jej przecie, że Archibald nie jest z tych, którzyby całe życie dali się wodzić na pasku. Więc, aby go pokazać przy swym boku rywalkom, tylko dlatego dała mu słowo. Tem go zwyciężyć chciała, i nie udało się. Zwyciężyła... lokomobila.

Nazajutrz po owej rozmowie, Archibald Aston na skrzydłach pary śpieszył do Beaver Hall, a lady Dolly rozmyślała nad swemi losami. Nierada była z siebie. Tak się związywać nieopatrznie!... I co tu z tym fantem począć? boć z Archibaldem nie łatwa sprawa. Trochę go się bała. Miała na sumieniu sporo grzechów względem niego. Przyparł ją do muru, wyrwał jej zobowiązanie i czmychnął. Zła była na niego i zła na siebie. Ogłosić zazdrosnym pannom, że jest narzeczoną mister Astona, to wcale w jej grę nie wchodziło. Patrzeć na złośliwie uśmiechnięte minki takich Daisy i jej podobnych, gdy się dowiedzą o wyjeździe Archiego, do wściekłości ją doprowadzało.

Postanowiła się zemścić. Kiedy Archi swego dobra nie pilnuje, tem gorzej dla niego. Dolly miała co innego do roboty, niż czuwać nad skarbem mister Astona, to jest nad sobą samą. A zresztą, czy jest pod słońcem nudniejsza i zmudniejsza robota, jak pilnowanie samej siebie? Któżby się takiej pięknej amerykance kazał zanudzać takiemi bezcelowemi sprawami?

Postanowiła tedy zapomnieć o egzystencji Archibalda Astona, a wiedziała z dawniejszego doświadczenia, że przy nikim tak łatwo nie zapominała o wszelkich zgryzotach, jak przy pięknym polskim rzeźbiarzu, przy Henryku Sawiczu.

XV.

Biedna Daisy!

Obszerna sala w klasztorze sercanek przedstawiała pewnego pięknego poranku pod koniec czerwca prawdziwie uroczy widok.

Już egzamina ukończone, a teraz zbliża się chwila rozdania nagród. Serduszka pensjonarek biją w przyśpieszonem tempie, każda bowiem z panienek oczekuje albo białej korony z kwiatów, albo książki ilustrowanej, albo wszystkiego razem.

Zakonnice snują się, jak duchy, po korytarzach. Twarze ich, po większej części słodkie i spokojne, ujęte w ramy szerokiej białej frezy, w tej chwili ożywione są, choć pragną być uroczystemi. Panienki, wszystkie w bieli, dokoła pod białemi ścianami miejsca pozajmowały. W środku, naprzeciw estrady, największe, dorosłe, te, co już klasztor opuścić mają, a po bokach coraz mniejsze. Wszystkim oczy się śmieją; wszystkie śliczne w tej bieli, opromienione słońcem.

Na estradzie zasiadła przełożona i sześć zakonnic; przed niemi stoi stolik, pokryty koronami i książkami. Jedna z zakonnic wywołuje po kolei imiona i nazwiska tych, które na nagrodę zasłużyły.

— Miss Daisy Wight!

Panienka wstaje zarumieniona z miejsca. Jej pogodne, wielkie szafirowe oczy, pełne słonecznego blasku, spoglądają na przełożoną z wielkiem przywiązaniem. Daisy—to faworytka zakonnic, wszystkie panienki wiedzą o tem. Idzie, przyklęka obok matki Cornellis i pochyla głowę. Przełożona kładzie na jej czarne włosy girlandę z drobnych białych kwiatów, naśladujących kwiat czeremchy.

Daisy całuje rękę przełożonej, a ta pochyla się nad jej główką i, składając na czole panienki ciepły pocałunek, mówi smutnym, pełnym współczucia głosem:

— Biedne, biedne dziecko!

Daisy nie śmiała, nie mogła i nie miała czasu zapytać o znaczenie słów tych; ale uczuła, że serce jej, do tej chwili tak pełne radości, ścisnęło się nagle i, wracając na swoje miejsce, z przestrachem spoglądała po wszystkich twarzach, jak gdyby chciała z nich wyczytać, co znaczą owe zagadkowe wyrazy.

Niedługo czekała. Po rozdaniu nagród przełożona wpuściła ją do pustego saloniku, a sama wyszła żegnać swe wychowanki.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

referenta prawnego. Na posadę tę powołanym być ma tutejszy adwokat przysięgły, p. Leon Matecki.

= Ponieważ z chwilą ukończenia się sezonu kąpielowego w Ciechocinku ustaje zarazem i potrzeba wyprawiania codziennie 5-iu par pociągów osobowo-towarowych pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem, przeto zarząd kolei wiedeńskiej zamierza od d. 1-go października r. b. bieg rzeczonych pociągów wstrzymać, a natomiast powrócić do rozkładu zimowego, obejmującego tylko dwie pary pociągów osobowo-towarowych, wyprawianych tylko we wtorki, piątki i niedziele.

= P. minister finansów, zgodnie z przedstawieniem departamentu do spraw kolejowych, polecił wypłacić Towarzystwu kolei dąbrowskiej tytułem gwarancji państwowej sumę 677,400 rs. metalicznych, czyli 947,665 rs. 95 kop. kredytowych na wypłatę procentów od akcyj i obligacyj tejże kolei, jak i na amortyzację, polecając z zatwierdzonej do wypłaty sumy potrącić czysty dochód otrzymany z eksploatacji tejże kolei w I ej połowie r. b., który uczynił około 120,000 rs.

= Przychylając się do podania mieszkańców m. Kielc w przedmiocie zniżenia taryfy pasażerskiej za przejazd od stacji Kielce do przystanku „Słowik”, zarząd kolei dąbrowskiej postanowił obniżyć cenę biletów pasażerskich między wspomnianemi stacjami.

= W celu wspólnego rozpatrzenia projektów konwencji i ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji w przedmiocie bezpośredniego przewozu nafty z Baku do Odesy i z Odesy, oraz ułożenia warunków przewozu, zarząd Towarzystwa kolei południowo-zachodnich zwołał konferencję, która dotąd uchwaliła poczynienie małoznaczących zmian.

= W dniu wczorajszym, w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się publiczne spalenie listów zastawnych i kuponów okresu III-go serji 1-ej i 2-ej, oraz 5% serji 1-ej, 2-ej, 3-ej, 4-ej i 5-ej. Spalono listów lit. A, sztuk 477, B — 1,335, C — 2,018, D — 3,135 i E — 6,358, na ogólną sumą 5,192,625 rs.; w kuponach 126,398 rs. 75 kop. Obok tego spalono kuponów płatnych lit. A sztuk 17,414, B — 29,718, C — 33,755, D — 34,963 i E — 61.588 na ogólną sumę 2,841,954 rs, 95 kop. Przy czynności spalenia byli obecni radcowie komitetu Towarzystwa: pp. Zygmunt Gloger i Janusz Śliwiński, radzcowie dyrekcji głównej, pp.: Zygmunt Sielski i Jan Choromański, prezes komitetu właścicieli listów zastawnych, p. Jerzy Aleksandrowicz i radzcowie tegoż komitetu pp.: Tomasz Głogowski i Henryk Barylski. Jutro rozpoczyna się publiczne drugie w r. b. losowanie listów Towarzystwa.

= Wylosowanych, a nie wykupionych jeszcze do chwili obecnej 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji II-ej pozostaje w obiegu: lit. A, szt. 1 na sumę rs. 3,000; lit. B. szt. 14 na rs. 14,000; lit. C. szt. 4 na rs. 2,000; lit D. szt. 3 na rs. 750 i lit. E. szt. 8 na sumę rs. 800.

= Od jutra rozpoczyna się pobór raty październikowej od pożyczek, udzielonych na nieruchomości przez Towarzystwo kredytowe m. Warszawy. Przyjmowanie rat bez kary trwać będzie przez cały październik, poczem od zalegających pobieraną będzie kara w stosunku ½% za pierwszy miesiąc i po 1% za każdy następny miesiąc zwłoki. Jednocześnie z poborem rat kasy Towarzystwa rozpocznie się wypłacanie należności za kupony październikowe i wylosowane listy zastawne.

= Kuratorowie funduszu stypendjalnego imienia ś. p. Stanisława Blocha zawiadamiają, iż w chwili obecnej wakują cztery stypendja, wynoszące około rs. 136 rocznie każde, dla studentów wszelkich fakultetów i kursów tutejszego uniwersytetu, urodzonych w Królestwie Polskiem, a pochodzących z niezamożnych rodziców. Z tych stypendjów dwa przeznaczone są dla studentów wyznania mojżeszowego, dwa zaś dla studentów wyznania ewangelicko-luterańskiego. Krewni lub powinowaci ś. p. Stanisława Blocha, lub wdowy po nim Anny Berty Bloch, z domu Cohn, mają pierwszeństwo, a otrzymanie stypendjum w jednym roku daje stypendyście pierwszeństwo do otrzymania tegoż i w roku następnym. Prośby do kuratorów powinny być złożone nie później jak d. 30-go września r. b., a następnie w okresie miesięcznym: poświadczona kopja metryki urodzenia, poświadczona kopja świadectwa chrztu, (kogo się dotyczy), poświadczona kopja patentu dojrzałości, świadectwo uniwersytetu o postępach, pilności i moralnem sprawowaniu się kandydata i kogo się dotyczy, dowodów pokrewieństwa albo powinowactwa ze ś. p. Stanisławem Blochem. Adres kuratorów: Królewska pod nr. 35-ym, w biurze J. G. Blocha.

= Do szkoły rzemiosł przy ulicy Składowej zapisało się na r. b. uczniów 180-iu: stu na oddział profesjonalny (szkoła rzemiosł nowego typu) i 80-iu na oddział przygotowawczy (szkoła miejska jednoklasowa).

= Wieś Zapole, położona w powiecie sieradzkim, jedenaście włók obszaru, ma być sprzedana włościanom, ze współudziałem Banku włościańskiego.

= Wobec zwiększenia personelu pomocników komisarzy cyrkułowych, p. o. oberpolicmajstra z uwagi na potrzebę zastosowania bardziej ścisłego nadzoru policyjnego na mieście, a zwłaszcza podczas dni targowych, poleca komisarzom cyrkułów tak zarządzić, aby ich pomocnicy jaknajczęściej znajdowali się na ulicach miasta i pilnowali właściwego porządku.

= P. prezydent miasta zakomunikował p. oberpolicmajstrowi, iż wskutek decyzji władzy wyższej, grunt przeznaczony na Pradze pod budowę przytułku, może być każdej chwili na cel powyższy oddany.

= Dnia 5-go października o godz. 1-ej z południa, nastąpi otwarcie nowego przytułku dla rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali przy ulicy Dzielnej nr. 67.

= Onegdaj, o godz. 5-ej, w ochronie X-ej św. Zofji przy ulicy Wolskiej nr. 5 na posiedzeniu obywateli przedmieścia Woli, składających radę opiekuńczą otworzyć się mającej ochrony, wyznaczoną została delegacja z pp.: Wojciecha Kanigowskiego, Antoniego Manduka i Józefa Frauaszka, do wyszukania odpowiedniego lokalu i urządzenia ochrony, na którą zebrano dotąd funduszu rs. 412.

= Wczoraj komitet rachunkowy archikonfraterni literackiej, złożony z pp.: Władysława Trzebieckiego, Henryka Lipińskiego, Feliksa Graefego i Bronisława Kudla, dopełnił rewizji skarbca w zakrystji kaplicy literackiej. Fundusz 2,500 rs. znaleziono w porządku.

= Bawi od kilku dni w Warszawie p. Aleksiejew, głowa miasta Moskwy. W dniu wczorajszym zwiedzał on urządzenia wodociągowe. W Moskwie budują się wodociągi pod kierunkiem Verstraatena, inżeniera holenderskiego.

= Warszawianka, pani Stanisława Popławska, po ukończeniu kursów i uzyskaniu stopnia doktora medycyny w uniwersytecie w Bernie, powróciła do Warszawy.

= Urzędnik ministerjum spraw zagranicznych, a zarazem zarządzający biurem legalizacji dokumentów przy kancelarji jenerał-gubernatora, rz. r. st. Aleksander Wieniawski, wyjechał za granicę.

= Profesor uniwersytetu warszawskiego, rz. r. st. Jefremowski, powrócił do Warszawy.

= 20-lecie.

W dniu dzisiejszym Towarzystwo kredytowe m. Warszawy ukończy dwudziesty rok finansowy swego istnienia.

Ustawa Towarzystwa zatwierdzoną została 12-go stycznia 1870-go r., a pierwsze ogólne zebranie, zwołane przez komitet założycieli, odbyło się d. 21-go marca 1870-go r. w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Na posiedzeniu tem prezydował ks. Jan Tadeusz Lubomirski, dzisiejszy prezes komitetu nadzorczego, z innych członków założycieli uczestniczyli: Jan Bloch, Edward Grabowski, Leopold Kronenberg, Julian Wertheim, Józef hr. Zamoyski i Dominik Zieliński.

Z liczby siedmiu wymienionych tu założycieli: trzech pierwszych nieprzerwanie sprawuje obowiązki władz Towarzystwa, a trzech innych, mianowicie: Józef hr. Zamoyski, Leopold Kronenberg i Dominik Zieliński już nie żyją.

Szczegółów liczebnych, odnoszących się do działań 20-lecia, tak ważnej w swych skutkach instytucji, jaką jest Towarzystwo, nie omieszkamy podać po wyjściu sprawozdania dyrekcji za rok ubiegły.

= Dzieci i rośliny.

Na dzisiejszem ogólnem zebraniu Tow. ogrodniczego p. Józef Kaczyński przedstawi wniosek nader doniosłego znaczenia.

Chodzi tu o rozwój działalności Towarzystwa w myśl jego zadań i celów w kierunku zachęty dziatwy naszej do hodowli roślin i zamiłowania do ogrodownictwa.

Towarzystwa ogrodnicze w Anglji i Niemczech wiele już na tem polu zrobiły, wypada więc, aby i nasze coś przedsięwzięło.

Ponieważ każdy człowiek przywiązuje się do owoców swej pracy, przeto i dziecko, hodując małą roślinkę i doczekawszy się z niej pięknej, dużej rośliny, nabierze bezwarunkowo gustu do hodowli pokojowej roślin.

W tym celu należy udzielać dzieciom roinek małych, najodpowiedniej dobranych do warunów mieszkania.

Ułożeniem doboru takich roślin p. Kaczński przyrzeka sam się zająć.

Rozdawnictwo samych roślin powinn wziąć na siebie Towarzystwo w ten sposób, aby deciom rodziców zamożnych sprzedawać rośliny tanio, a biednym udzielać bezpłatnie.

Kontrolę wydawanych roślin może prowadzić komisja kwiatowa.

Corocznie dwa razy, a mianowicie w miesiącach: kwietniu i październiku, na ogólnych zebraniach, należałoby urządzać wystawę roślin wyhodowanych przez dzieci, i malców dla zachęty za najładniejsze okazy nagradzać.

Wnioskodawca, na początek, ofiaruje od siebie 70 roślin dla dzieci, a za tym przykładem pójdą zapewne wszyscy ogrodnicy.

Oto w krótkiem streszczeniu propozycja p. Józefa Kaczyńskiego, którą niewątpliwie dzisiesze ogólne zgromadzenie uchwali i upoważni zarząd do rychłego wykonania.

= Zmiany.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy komitet kanalizacyjny będzie od Nowego roku przemianowany na komitet budowlany, z innemi niż dotąd atrybucjami.

Sekretarzem przeobrażonego komitet mianowany został inżenier górniczy, p. Stanisław Wolf, który już od połowy października obejmie tymczasowo swoje czynności.

Oprócz komitetu budowlanego, czynną będzie również t. z. „kontrola faktyczna” robót, na której czele stanąć ma dotychczasowy starszy kontroler izby obrachunkowej, p. Grygorowicz.

Inżenierowi G. dodaną ma być pomoc techniczna, złożona z dwóch osób.

= Nowa kolej.

Dowiadujemy się, iż przystąpiono już do wytknięcia nowej linji kolei żelaznej, która ma przeciąć Królestwo Polskie, od Białegostoku poczynając, przez Łomżę, Ostrołękę, aż do Mławy.

Ostrołękę linja ta minie na południowej stronie miasta, dworzec zaś wyznaczono o dwie wiorsty od grodu, nieopodal szosy ostrowskiej.

W którym punkcie kolej przetnie Narew, jeszcze niewiadomo.

= Do Samarkandy.

W tych dniach powrócił z Samarkandy ajent, pan H., który odbył odległą podróż, w celu zawiązania z miejscowymi składnikami stosunków handlowych.

Pan H. narzeka na konkurencję fabrykantów angielskich i niemieckich, którzy źle wpływają na ceny towarów, przywożonych do Samarkandy.

= Żegluga.

Wczoraj, o godzinie 11-ej przed południem, na pokładzie statku „Inżenier” zwiedzali roboty regulacyjno-faszynowe od ul. Czerniakowskiej inżenierowie, kierujący regulacją.

Powrócono około godziny 4-ej po południu.

Administracja żeglugi parowej St. Górnickiego od jutra zaprzestaje wysyłania parostatków o godzinie 5½ rano.

Pozostaje bez zmiany rozkład parowca, wychodzącego z Warszawy o godz. 8½ rano.

Wczoraj przeprowadzono do łachy wiślanej na zimowisko od wału praskiego ostatni omnibus.

= Pani Schmidt-Gulotin.

Po zamieszczeniu naszej wzmianki o p. Schmidt-Gulotin, posiadającej maść leczącą, czy też przynoszącą ulgę w chorobie raka, wiele osób zgłaszało się do redakcji osobiście i listownie z prośbą o wskazanie adresu.

Życzeniu temu nie mogliśmy dość długo zadosyć uczynić, gdyż pani S., krótko bawiąc w Warszawie, wyjechała, nie zostawiając wiadomości o miejscu swego pobytu.

Obecnie dowiadujemy się, że pani Schmidt-Gulotin, z domu Stuartów, gościła u swych krewnych w Ojcowie, a mianowicie u margrabiego Huntly-Gordona, teraz zaś bawi w Warszawie.

Pani S. jest wdową po lekarzu, zmarłym w Indjach.

Lekarz ten, badając własności różnych roślin indyjskich, skombinował maść, która ma leczyć raka.

= Wyścig pieszy.

Zapowiedziany na onegdaj wyścig, a raczej konkurs amatorów sportu pieszego, nie doszedł do skutku z powodu niepogody.

Wyścig ten na szosie radomskiej, między Białobrzegami a Warszawą, odbędzie się podobno we czwartek i obie strony z przeciwnych punktów wyruszą o godz. 7-ej rano.

= Irydotomja.

Wczoraj tutejszemu aptekarzowi, p. Adolfowi

Schmidtow zagrożonemu utratą wzroku, wykonano szczęśliwie zadką operację na obu oczach, t. z. irydotomję.

Operację przeprowadzili: profesor uniwersytetu dr. Wolfring i dr. Michał Kępiński.

= Niebezpieczny żarcik.

Jedna z naszych prenumeratorek komunikuje następujący fakt ku przestrodze żartownisiów, lubujących się w mistyfikacji straszenia.

Właścicielka pewnej pracowni ubiorów damskich wyjechała na dłuższy wypoczynek do znajomych na prowincję.

Napływające zamówienia roboty, wymagały powrotu pani K., którą matka poleciła bratu wezwać telegraficznie.

Młodzieniec, sądząc, iż nic tak nie przyspieszy skutecznie powrotu jak alarmujący telegram; wysłał depeszę następującej treści: „wracaj, jutro o 12-ej pogrzeb".

Przerażona kobieta, tak się wystraszyła treścią depeszy, iż wpadła w ciężką chorobę.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod nr. 26-ym Edwardowi Stangreckiemu skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Jankla Aronfelda przy ul. Gęsiej pod nr. 23 im skradziono 4 palta wartości 100 rs. — Właścicielowi restauracji Herszowi Tramanowi, zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod n. 53-im, skradziono garderobę, zegarek i dewizkę złotą wartości 150 rs. — Zamieszkałej przy ul. Śliskiej pod nr. 26-ym, Jaworskiej, skradziono 19 rs. i zegarek srebrny. — W przejściu przez ul Marszałkowską p. Raczyńskiej złodziej Hartlas skradł portmonetkę, lecz został ujęty. — Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod nr. 112 ym Perchorowiczowi skradziono różnych rzeczy na sumę 100 rs. — W domu pod nr. 22-im przy ul. Niskiej ze składu kory dębowej Hersza Szejbluma, trzej bracia: Icek, Chaim i Szmul Mrozowscy, w ciągu dłuższego czasu skradli towaru za kilkaset rubli; trójka ta, zakradając się w nocy przez parkan, ładowała korę w worki i następnie sprzedawała po mniejszych garbarniach.

= Zajścia małżeńskie.

„Poniedziałkujący" wczoraj Edward Frost, zamieszkały pod nr. 9-ym przy ul. Bugaj, powróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z żoną.

Zniecierpliwiona Anna Frostowa zraniła męża w głowę tak ciężko, iż Fr. upadł i stracił przytomność.

Teofila Jagodzińska, żona robotnika fabrycznego, dowiedziawszy się, iż małżonek „poniedziałkuje" w szynku na Nowej Pradze, usiłowała go ztamtąd wyciągnąć.

Ludwik Jagodziński rzucił w twarz żony butelką.

Rozbite szkło ciężko pokaleczyło nieszczęśliwą kobietę.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na Woli Leonard Kaczkowski, jadąc konno galopem, wpadł na Józefę Siwczakową, trzymającą niemowlę na rękach.

Siwczakowa upadła i złamała nogę, a niemowlę wskutek upuszczenia poniosło niebezpieczny szwank krzyża.

Na ul. Chłodnej dorożkarz nr. 346, jadąc nazbyt po kawalersku, przejechał Stanisława Baudemala, który poniósł tak ciężkie obrażenia, iż stracił przytomność.

Baudemala, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono do szpitala św. Ducha.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go i 2-go października, w magistracie m. Gombina, odbywać się będą licytacje na sprzedaż drzewa z lasów miejskich gombińskich od rs. 1,793 kop. 23.

— D. 1-go października, w urzędzie powiatowym tomaszbudzkim, we wsi Karczowa Ruda, powiatu władysławowskiego, odbędzie się licytacja drzewa z leśnictwa rządowego gryszkabudzkiego od rs. 8,602.

— Od d. 1-go października rozpocznie się w zakładzie rękodzielniczym hr. Plater-Zyberkówny wyłączny kurs kroju i szycia sukien dla osób dorosłych, trwający trzy miesiące.

Ankieta sanitarno-mieszkaniowa.

Poruszając na początku r. z. naprzód w odczytach na osady rolne, a później w książce, tak zwaną kwestję mieszkań, starałem się wykazać, że skutkiem szybkiego rozrostu naszego miasta sprawa ta wypłynęła już na wierzch i domaga się załatwienia, przyczem proponowałem przeprowadzenie ankiety mieszkaniowej, i to, o ile można, jaknajrychlej.

Uwagi moje opierałem przedewszystkiem na starannie zebranej przez p. Załęskiego jeszcze w roku 1882-im przy spisie jednodniowym statystyce mieszkań, która dostarczyła wiele cennych wskazówek. Ale statystyka ta obejmowała jedynie ogólny podział mieszkań podług ilości mieszkańców i izb, dostarczała wskazówek co do rodzaju mieszkań, co do okien i ognisk, nie mogła przecież wyczerpać całej sprawy, nie podawała szczegółowych danych co do zaludnienia pojedyńczych mieszkań i ich przeludnienia, co do rozmiarów izb mieszkalnych, a tembardziej nie objaśniała wewnętrznego stanu mieszkań i warunków życia ich mieszkańców, bo wszystko to leżało po za zakresem zadania rzeczonej statystyki.

Ztąd też obok tej statystyki zachodzi potrzeba dalszego badania i bliższego wyjaśnienia stanu mieszkań głównie, i przedewszystkiem klas ubogich.

Myśl ankiety na początku r. b. podniósł stały komitet sanitarny, istniejący przy zarządzie p. oberpolicmajstra i wyjednał już fundusz rs. 5,000 z dochodów miasta na przeprowadzenie odpowiedniej pracy. Jesteśmy nawet prawie w przededniu tej ankiety, bo właśnie w dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, ma się odbyć posiedzenie komitetu sanitarnego, celem ułożenia ostatecznego programu czynności.

Zanim objaśnimy zamierzoną pracę przed rozpatrzeniem jej szczegółów, niech mi wolno będzie rzucić kilka wstępnych uwag.

Rozrost ognisk miejskich, któremu towarzyszy nadmierne skupienie wielkiej ilości ludzi pracy w pewnych punktach, wywiera skutki zarówno w kierunku sanitarnych, jako też społecznych warunków bytu. Kwestja mieszkań w pierwszej linji przedstawia się niewątpliwie jako wielka sprawa sanitarna, gdy jednak stan zdrowia, ilość chorób, panujących w społeczeństwie, krótsza lub dłuższa trwałość życia ludzi, odbijać się muszą na rozwoju społecznym, przeto sprawa ta nosi też charakter kwestji społecznej. Związek pomiędzy stanem mieszkań, to jest pomiędzy sposobem, w jaki ludność danego miasta zamieszkuje, a stanem moralnym i ekonomicznym ludności, został już powszechnie stwierdzony.

Pogorszenia w bycie mieszkaniowym wiążą się z osłabieniem ekonomicznem i rozluźnieniem moralnem w społeczeństwie. Jak dobrze określili francuzi: *le logement insalubre est le pourvoyeur du cabaret*, co możnaby wyrazić nieco innemi słowy po polsku, że „niezdrowe mieszkanie płaci haracz szynkowi".

Wogóle przekonano się, że w stanie mieszkań odbijają się warunki bytu społecznego. Próbowano już dawniej badać stan społeczny. Robiono to w różny sposób: już to na podstawie produkcji lub konsumcji pewnych przedmiotów i towarów, już to na podstawie ilości pokrywanych podatków, ale po nad te wszystkie sposoby stan społeczeństwa, jego ekonomiczne położenie i siły najlepiej dają się oznaczyć za pomocą zbadania stanu mieszkań.

To też ankiety mieszkaniowe upowszechniły się bardzo. We wszystkich ucywilizowanych krajach przedsięwzięto szerokie w tej mierze badania, które prowadzą się bądź z rozporządzenia władz rządzących, bądź z inicjatywy prywatnej, a mianowicie z inicjatywy towarzystw naukowych.

Najwięcej ruchu pod tym względem ujawniło się w Anglji i w stanach Zjednoczonych. Poczynając od r. 1828 dokonano w Anglji dla wielu miast, a głównie dla Londynu, niemało badań i ankiet, które pozwoliły społeczeństwu angielskiemu poznać dokładnie stan społeczny i przedsięwziąć następnie skuteczne środki zaradcze.

Ostatnią z tych ankiet, była głośna komisja z r. 1885-go przy udziale księcia Walji i Lorda Salisbury, wydelegowana do badania biednych mieszkań londyńskich po głośnych wykryciach gazety *Pall Mall Gaz.* o okropnościach moralnych z życia tego miasta.

Świeżo w Belgji z rozporządzenia rządu z r. 1886-go przeprowadzono ankietę mieszkań niezamożnej ludności w całym kraju. Nakoniec, niedawno Towarzystwo ekonomji społecznej w Paryżu ogłosiło naukową ankietę ubogich mieszkań nietylko dla Francji, ale i dla wszystkich krajów i rozesłało stosowne po wszystkich krajach europejskich kwestjonarjusze.

Z powyższego okazuje się, jak ważne znaczenie posiada ankieta mieszkaniowa, a zarazem łatwo pojąć, jak pożądanem jest, aby zamierzona u nas ankieta została należycie przeprowadzoną.

Bliższe szczegóły o niej podamy w następnym artykule. *Adolf Suligowski.*

NEKROLOGJA.

† W dniu 1-ym października r. b., to jest w środę, o godzinie 8-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1238—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WALKA O DOWÓZ.

Poznań 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Na sobotniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono, w myśl wniosku radnego Jaechla i towarzyszy, wnieść petycję do kanclerza rzeszy o otwarcie granicy wschodniej dla dowozu trzody chlewnej.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 20-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pierwsza konferencja wspólna posłów staro i młodoczeskich wykazała, że ze strony tych ostatnich nie można spodziewać się żadnych ustępstw. Młodoczesi żądają odrzucenia całej ugody, tudzież nowej ordynacji wyborczej dla sejmu czeskiego.

WIEC KOBIECY.

Wiedeń 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pojawiła się tutaj odezwa, zwołująca wiec kobiecy dla żądania prawa głosu przy wyborach gminnych i politycznych.

ABDYKACJA HR. PARYŻA.

Paryż 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zgromadzenie rojalistów uchwaliło konieczność abdykacji hrabiego Paryża na rzecz syna, księcia orleańskiego. Większość stronnictwa oburzona jest na hrabiego, z powodu konszachtów z Boulangerem.

ROZMOWA Z CRISPIM.

Paryż 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Figaro* zamieszcza rozmowę z Crispim, który powiedział między innemi: Irredenta jest szaleństwem. Kwestje narodowe ustępują socjalnym. Francja rujnuje handlowo Europę na rzecz Ameryki. Obejmując rządy, Crispi zastał przymierze potrójne gotowem. Ma ono charakter obronny i pokojowy. Gdyby Francja zaprojektowała rozbrojenie, poparłby ją gorąco. Przymierze upływa w r. 1892-im. Odnowienia jego dotąd nikt nie proponował. Francja i Włochy powinny żywić dla siebie uczucia braterskie.

WYPADKI PORTUGALSKIE.

Lizbona 29-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiejszej nocy odbył się tutaj burzliwy meeting republikański.

Lizbona 29-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Królowa-matka, Marja Pia, udała się do brata swego, króla Humberta, z prośbą o pomoc w krytycznem położeniu dynastji.

POWODZIE.

Paryż 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Straty, wywołane ostatniemi powodziami we Francji, obliczają na 150 miljonów franków. Utonęło 100 ludzi.

Paryż 29-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Powódź przybrała straszliwe rozmiary. W Vigan woda doszła w domach do trzech metrów. Wszystko zniszczone. Bydło przechowują na piętrach. W Avèzes runęły trzy mosty, huty i przędzalnie doszczętnie zniszczone. W Chamborigaud niema śladu bogatych tamtejszych plantacyj. Wjadukt zerwany. Przepaść na kilkadziesiąt metrów wzdłuż drogi przerywa komunikację.

Londyn 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Chin nadeszły przerażające wiadomości o powodziach. Przestrzeń 3000 mil angielskich stała głęboko pod wodą; w mieście Tientsinie zapadło się kilka tysięcy domów. Rzeka Peïho pochłonęła kilka wsi wraz z ludźmi. Zniszczonych miejscowości jest 400. Teraz zaczęła wylewać Hoangho (żółta rzeka).

Wiedeń 29-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— W Penzing pod Wiedniem aresztowano trzy młode dziewczęta, które od dłuższego czasu zajmowały się systematycznie okradaniem dzieci i grobów.

Budapeszt 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Zaraz na pierwszem posiedzeniu sejmu węgierskiego które pojutrze nastąpi, minister skarbu Wekerle wniesie budżet na r. 1891-y, który nie będzie wykazywał żadnego niedoboru.

Berlin 29-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— *Berliner Tagblatt* donosi, że pomiędzy rządem i kurją rzymską przyszło do porozumienia w sprawie mianowania arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Naznaczony został proboszcz ks. Poniński.

Berlin 29-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Frankfurter Zeitung* donosi, iż toczą się układy o rozciągnięcie na Luksemburg niemieckiego podatku od spirytusu. Rząd luksemburski wzbrania się, Niemcy grożą wytrąceniem Luksemburga z niemieckiego związku celnego.

Berlin 29-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Nationalzeitung* donosi, iż rząd nie okazuje skłonności do przyjęcia uchwał komisji parlamentu, które proponują nowe ograniczenia przemysłowców na

rzecz pracujących w projektowanej noweli do ustawy przemysłowej.

Berlin 29 go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd argentyński odmówił żądanego przez Niemcy wydania zbiegłego tamże dyrektora Banku lipskiego, Winskelmana.

Berlin 29-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi, że wypracowuje się obecnie w łonie rządu dokładny plan przyszłej organizacji terytorjum wschodnio-afrykańskiego.

Berlin 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Mówią, że jenerał Leszczyński mianowany zostanie szefem sztabu jeneralnego w miejsce hr. Walderseego.

Wiesbaden 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Strony interesowane zażądały w urzędzie spraw zewnętrznych zadosyćuczynienia za zamordowanie w Witu ośmiu niemców. Chodzi o indemnizację materjalną.

Paryż 29-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Według sprawozdania przygotowanego dla izb, wynosi dług publiczny Francji 7,185,757,383 fr.

Londyn 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Głębokie wrażenie sprawiły tu zajścia na ostatnim meetingu robotniczym, w Hydeparku. Uczestnicy meetingu poszarpali w szmaty czerwoną chorągiew i oświadczyli się przeciw wszelkiemu brataniu się z socjalistami, którzy robotników wyzyskują i nadużywają dla swoich celów.

Londyn 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Tutejsi palacze gazowi wystosowali podziękowanie do dyrekcji za zaprowadzenie systemu, przyznającego im pewien udział w zyskach.

Konstantynopol 29-go września. (*Tel. pr. K. W*).—W Hamkoupon armeńczyk strzelał do głównego kapłana katedry. Strzał chybił. Sprawca uciekł.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 29.go września. (*Tel. pryw. Kuriera Warsz.*)— Giełda dzisiejsza usposobioną była mocniej. Po wyczerpaniu sprzedaży realizacyjnych mocna zasadnicza tendencja giełdy utrzymała przewagę, dzięki dość chętnemu pokupowi. Rynek wartości russkich cieszył się zainteresowaniem dzisiejszego zebrania i wykazuje korzyści. Ruble, w obrotach końcomiesięcznych, za które osiągano w początku posiedzenia 254.50, a w chwili urzędowego notowania 254.75, zyskały następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z onegdajszemi kursami, podskoczyły ruble w tranzakcjach gotówkowych o 2 mar. 95 fen., a w dostawowych o 3 mar. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 2 mar. 70 f., krótki Petersburg o 2 mar. 60 fen., długoterminowy zaś o 2 marki 20 fen. Przekazy na Wiedeń wyżej również; krótkie o 30 fen. (180.60), długoterminowe zaś o 50 f. (179.50). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 40 kop., a listy likwidacyjne o 30 kop. (69.20) i pożyczki wschodnie także o 30 kop. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i kupony celne, podczas gdy 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go nie uległy zmianie, a 6% russkie renty złote osiągnęły kurs lepszy. Akcje kredytowe austrjackie pozostały na poziomie onegdajszego kursu. Dla żyta tendencja była dziś mocną, a ceny droższe o 2 m. dla towaru gotowego i o 1 mar. 25 fen. dla dostawowego.

Berlin 29 go września (*notowania urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	254 75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	254.30	Akcje kredytowe	174.—
Wek. na Petersb. krót.	254 20	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	252.80	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	254.75	Żyto w tow. gotow	176.50
Wschodnia poż. II em	80.70	Żyto na wiosnę	164.75
Listy zast. serji I-ej	73.30		

Kursa z 27-go września: 251.80, 251.60, 251.60, 250.60, 252.— 80.40, 72.90, 174.—, 174.50, 163.50.

Jarmark na chmiel.

Dowóz chmielu na plac jarmarczny w dniu wczorajszym był bardzo nieznaczny.

Ilość zważonego wczoraj towaru wynosi zaledwie 112 pud. 31 fun., który został oszacowany przez producentów do asekuracji na sumę 3,212 rs.

Zatem obecnie znajduje się na jarmarku zważonego chmielu 923 pud. 1 fun., a więc mniej, niż w roku zeszłym (1587 pud. 35 fun.), o 664 pudy 34 funty.

Tranzakcje już rozpoczęte zostały, lecz szły wczoraj bardzo opornie z powodu wysokich żądań sprzedających, sprzedano chmielu niepreparowanego: około 5 pudów trzeciego gatunku po 12 rs. za pud, około 50 pudów pierwszego gatunku łącznie z drugim po ogólnej cenie 28 rs. za pud.

Prócz nabywców, o których obecności na jarmarku już donosiliśmy, znajdował się wczoraj p. Kunkel, właściciel browaru w Opocznie.

Dzisiejsze posiedzenie komitetu jarmarcznego odbędzie się o godz. 6½ wieczorem.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 28-ym września. Targ niedzielny mało był ożywiony, jak zwykle przed świętami u izraelitów. Dowozy z dwóch dni wynosiły 43 wagony. Żyta nadesłano 13 wagonów, usposobienie spokojne, wyborowe gatunki kupowano po 73—75 kop., średnie po 70—71 kop., ordynaryjny po 68—69 kop. Owsa nadesłano 30 wagonów usposobienie zniżkowe, wyborowy kupowano po 68—70 kop., średni 63—67 kop., ordynaryjny po 58—62 kop. Kasza jaglana bez pokupu, w żądaniu bez zmiany, 85—100 kop. stosownie do gatunku. W poniedziałek i wtorek z powodu świąt u izraelitów targi zbożowe nie są czynne.

Gdańsk 27-go września. — Pszenica krajowa miała popyt słaby, przy cenach częściowo niższych o 1 do 2 marek; towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 129/30 f. 147 mar., jasno-pstrą zanieczyszczoną 126 f. 142 m., jasno-pstra 128/9 f. 148 mar., za russką tranzyto pstrą 122/3 142 m., 127/8 funt. 146 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 148½ mar. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 148½ mar. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 148 mar. w zaofiarowaniu, 147½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 150 mar. płacono, Cena regulacyjna tranzytowej 145 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy mocno. Płacono za polskie tranzyto 123 i 126 f. 114 m., 122 f. i 127/8 f. 113 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 112 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 111½ mar. w zaofiarowaniu, 111 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 111½ mar. w zaofiarowaniu, 111 w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 111½ m. w zaofiarowaniu, 111 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 113 mar., tranzytowego 111 mar. Rzepik polski tranzyto 219 mar. płacono, russki tranzyto letni 172 m., 173 m., obsadzony 166 mar. za tonnę targowano. Siemię lniane russkie obsadzone 171 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 61½ m. w zaofiarowaniu., na październik-grudzień 54 m w poszukiwaniu, na listopad-maj 54½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 40 mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 34½ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 35 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 256 m. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani W. W., stałej prenumeratorce.*— W sprawy prywatne nie wchodzimy...

— *Stałej prenumeratorce z ulicy Wilczej.*— Z zakresu kursu nauk w gimnazjach żeńskich w języku russkim. Do lat 30-tu przyjmowane są kandydatki.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 29 go września 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 28-go g. 9 w.	749.7	90	Z	15.6	12.4
D. 29-go g. 7 r.	751.3	76	PnZ	13 8	11.0
" g. 1 pp.	751 6	94	Z	14 2	11.3

W ciągu d. 28-go b. m.: Temperatura najniższa C. 13.7=R. 10 9; " najwyższa C. 17 0=R. 13.6; Wysokość wody spadłej 2.4 mm.

WIOŚLARKĘ

poleca

Patschke i Troszel. 311

Polecają się nowootworzone

Kąpiele i prysznice

przy rogu ulic Marszałkowskiej (Nr 114) i Złotej (Nr 7/9).

1209r Wanny miedziane i porcelanowe.

Warszawski Magazyn Broni

oraz wszelkich przyborów myśliwskich

SKŁAD PROCHU

B. RONCZEWSKI

przedstawiciel fabryki paryskiej

„H. Faure Le Page“

Królewska nr **31.** 3293

CYGARA KRAJOWE

wyrobione z liścia hawańskiego zakupionego w Ameryce w roku zeszłym

Hawana Nr. 251	cena za 100 sztuk Rs.	10.—
Hawana Nr. 217	" " " "	8.—
Hawana Nr. 115	" " " "	6.—
Hawana Nr. 112	" " " "	5.—
Hawana Nr. 107	" " " "	4.30
Hawana Nr. 104	" " " "	3.30
Hawana Nr. 103	" " " "	3.30

pakowane po 100, 50, 25 i 10 sztuk polecają

Wandalin i S-ka

Warszawa, Plac Teatralny N. 11. Telefon 191.

Żądania na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem. 1232

ELEGANCKIE UBRANIA DZIECINNE

najmodniejsze.— Chmielna 7, m. 1. 3406

— ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoą wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę“.*** Skład hurtowy w Warszawie ***Trębacka 3.*** 436r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 p. p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I ej kl.)		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11 30 w.	8 35 r.
Spacerowy do Skierniewic w niedziele i święta	9 30 r.	11 05 w.
Warszawsko-bydgoska:		
Kurjerski I i II kl.	8 15 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	9 45 r
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8 35 r.	7 32 w.
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 43 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9 10 r.	9 45 w.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5 30 p. p.	9 30 r.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 r.	7 08 w.
Osobowy 3 kl.	11 28 w.	7 08 r.
Osobowy	5 18 p. p.	9 28 r
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 15 w.	— — —
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 02 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 45 w.	11 25 r.
Osobowy	10 — r.	8 12 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 21 r.
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	— — —	10 45 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	8 55 w.
Osobowy	7 15 r.	2 57 p. p
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.

Do Płocka kurjerskie o godz. 11-ej zrana.

" zwyczajne " 6-ej i 8-ej zrana.

Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 6-ej i pół zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Сентября 1890 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)